Rok X. Kraków-Podgórze, Piątek 8 marca 1912 Nr. 55

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·60
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . . „ 1·60
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.; drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. KUPCZYK.
Administracya „NOWIN“: ul. Wiślna 2
otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya:
Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, ulica Wiślna l. 2
Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin“: ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2.
Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 4-tej. ▪ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Ze spraw miejskich.

Zasada tajności. — Walka o hegemonię. — Kwestya delegatury. — Ogólna dezoryentacya i niepewność. — Dzisiejsza enuncyacya rady i odpowiedź prezydenta.

Jest szczególnym i na opinię niezupełnie korzystnie oddziaływającym objawem, że nawet w tak niezwykle ważnych chwilach jak obecna — kluby radzieckie osłaniają się ścisłą tajemnicą, nie informują wyborców o sprawach, co do których toczą się doniosłe rokowania i nie udzielają dziennikom żadnych komunikatów. I obecnie, kiedy już w najbliższych godzinach zapaść muszą postanowienia niezmiernej dla gospodarki w mieście wagi, opinia publiczna urzędowo nie jest o niczem poinformowana — a skutkiem tego otwiera się pole dla różnych kombinacyj, domysłów, obaw, którym zapewne możnaby zapobiedz przy innym systemie postępowania.

Dla każdego obserwatora jest rzeczą jasną, że między klubami radzieckiemi, z okazyi usunięcia się prezydenta Leo od bezpośredniego kierownictwa sprawami miejskiemi, odżyła obecnie dawna walka o hegemonię. Dziwić się nie można przywódcom obozu „Nowej Reformy, że wyciągają teraz znów ręce po władzę w mieście i pertraktują w tej mierze z prezydentem.

Atoli tworzenie uprzywilejowanego stanowiska „delegata“ demokratycznego jest krokiem dość ryzykownym. Właściwie także grupa konserwatywna, która, co uznać należy, w obecnem przesileniu zachowuje się bardzo taktownie i bez zazdrości spogląda na sukcesy współzawodników, mogłaby również zażądać swojej delegatury do prezydyum...

Prezydent dr Leo przybył dziś zrana do Krakowa — i przez cały dzień konferował z przywódcami klubów radzieckich. W klubach tych faktycznie panuje jeszcze zupełna dezoryentacya i niepewność co do najbliższej r[?]at przyszłości; np. jeszcze dzisiaj, w południe nie wiedziano, w jakiej formie nastąpić ma enuncyacya Rady z racyi wyboru prezydenta Leo prezesem Koła, nie wiedziano, czy będzie to enuncyacya wspólna, czy też każdy z klubów zabierze głos samoistnie.

Zresztą, cokolwiek zadecydowane zostanie dzisiaj na konferencyach klubów z prezydentem, ta enuncyacya, względnie enuncyacye Rady nie przedstawią wiele interesu, mając przeważnie cechę gratulacyi; ważniejszą i istotnie interesującą będzie odpowiedź pana prezydenta. Z odpowiedzi tej dopiero będzie można wysnuć pewne wnioski co do ukształtowania się partyjnych stosunków w Radzie miejskiej i co do dalszego toku gospodarki w Wielkim Krakowie.

Posiedzenie klubu radzieckiego.

Wczorajsze posiedzenie klubu radzieckiego, które było bardzo ożywione, poświęcone było przeważnie omówieniu ważnych spraw konwersyi pożyczki i wykupna gruntów czyli spraw, znajdujących się na dzisiejszym dziennym porządku posiedzenia Rady.

Szereg mówców omawiał także ogólną sytuacyę, ale cechą dyskusyi była niepewność i żadnych konkretnych poglądów nie ustalono i wniosków nie sprecyzowano.

Strejk w Anglii.

Wedle określenia głównego w tej chwili organu robotniczego Anglii „The Industrial Syndykalist“, który już od roku przeszło przygotowywał całą ideologię rozpoczętego obecnie strejku, hasła olbrzymiego bezrobocia, ujęte w czterowiersz bardzo niewybredny w formie, ale za to wymowny w treści — są następujące:

Eight hours work',
Eight hours play,
Eight hours sleep
And eight bob a day.

(Ośm godzin pracy, ośm godzin odpoczynku, ośm godzin snu i ośm szylingów na dzień).

Strejkujący domagają się ustanowienia płacy minimalnej za dzień w wysokości ośmiu szylingów, czyli około 9 kor. 60 hal. Jest to ich żądanie zasadnicze, od którego nie odstępują. W stosunkach naszych płaca taka może się wydać istotnie bardzo wysoka, zważyć jednak należy, że w Anglii pod wpływem ducha arystokratycznego ogólna skala życia jest znacznie wyższa, niż u nas, a siła kupna pieniędzy znacznie mniejsza. Owe 8 szylingów faktycznie pod względem siły kupna znaczą tyle, co 5 koron.

Uczynienie z minimalnej płacy naczelnego postulatu rzesz robotniczych jest usiłowaniem wprowadzenia w życie społeczne zupełnie nowej podstawy, która w konsekwencyach swoich musi doprowadzić do tego, o czem robotnicy już dzisiaj mówią, t. j. do socyalizacyi kopalń i przedsiębiorstw przez dopuszczenie robotników do udziału w zyskach. Inaczej nie dałaby się przeprowadzić inna zasada, odpowiadająca minimalnej płacy, mianowicie zasada minimalnej pracy. Dlatego też już teraz mówi się w Anglii coraz częściej o upaństwowieniu kopalń, sami zaś właściciele ich oświadczają wprost, że gdyby ich w drodze ustawy parlamentarnej zmuszono do ustąpienia wobec żądań robotników, w takim razie musieliby sami przejść do socyalizacyi fabryk...

Sytuacya strejkowa.

Z Londynu donoszą:

W strejku nie zaszła dotąd żadna zmiana. — W całym kraju panuje ogromna drożyzna. Oprócz górników znajduje się bez pracy przeszło 400.000 robotników z różnych zakładów przemysłowych. W wielu fabrykach zredukowano robotnikom płace z powodu zmniejszenia się pracy.

W Londynie nie ma już węgla. Po raz pierwszy od niepamiętnych czasów nie przybył wczoraj do Londynu **ani jeden cetnar węgla.** W Niemczech zakupiono 250.000 tonn węgla, które mają tu lada dzień przybyć. W Londynie ceny węgla idą niesłychanie w górę. Dziś płacą tu za tonnę 35 szylingów (szyling 1 kor. 20 hal.), wobec normalnej ceny 19 szylingów.

Na dworcach kolejowych panuje chaos. O wypełnianiu rozkładu jazdy nie ma mowy. Nie wiadomo, jakie pociągi wogóle kursują, kiedy przychodzą i kiedy odchodzą.

Jak donoszą, **nie przyjdzie** jednak, czego się obawiano do strejku kolejarzy i robotników transportowych.

Ale w piłkę nożną grają!

Londyn. W ciągu wczorajszego dnia rozegrał się w Derbyshire match piłki nożnej pomiędzy synami tamtejszych właścicieli kopalń a członkami robotniczego stowarzyszenia, przyczem robotnicy zwyciężyli. Zwycięzców podejmowali właściciele kopalń śniadaniem, które upłynęło w najlepszej harmonii.

Rokowania i pośrednictwo rządu.

Londyn. (B. Reutera). Dzisiaj przybywają pracodawcy do Londynu. Fakt, że **właściciele kopalń** w południowej Walii, którzy dotąd zwalczają zasadę płac minimalnych, **zostali wezwani do Londynu,** ma wielkie znaczenie. Oczekują **pośrednictwa rządu.**

Między górnikami a partyą robotniczą panują różnice zdań. Partya robotnicza nie zgadza się na odrzucenie propozycyj rządowych przez robotników, uważając **uznanie zasady płacy minimalnej za wielkie zwycięstwo** i życzy sobie, aby górnicy rozpoczęli dyskusyę co do skali płac.

W krwawych mrokach chińskiego przewrotu.

Bunty i rabunki w Pekinie, Tientsinie i wielu innych miastach, olbrzymie pożary, morderstwa, strzelaniny bezładne, czynna interwencya wojsk europejskich, zabójstwo niemieckiego poddanego dra Schreyera, wreszcie masowe ścinania głów zbuntowanych — wszystko to po długiej tajemniczej ciszy w Pekinie, aż nadto usprawiedliwia obawy mocarstw co do dalszego rozwoju wypadków w Chinach.

A właściwie nikt nie wie, co się stało w Pekinie. Wybuch był również niespodziewany i niezrozumiały, jak poprzednia martwota, w której, jakeśmy to pisali, odczuwało się tajne knowania w głębi miasta, w każdym domu, w zaułkach i sklepach. Telegramy z Pekinu donoszą:

W Pekinie.

Mimo, że w Pekinie po proklamowaniu prawa wojennego i po wykonaniu masowych wyroków śmierci, nastąpił spokój, panują tu bardzo poważne obawy o dalszy rozwój sytuacyi w Chinach. Uważają za prawdopodobne, że mocarstwa będą musiały, podobnie jak w czasie powstania bokserów, wysłać ekspedycyę do Chin.

Wczoraj kazali posłowie europejscy stanąć 700 żołnierzom europejskim na straży koło pałacu cesarskiego, a następnie maszerować po ulicach miasta, aby w ten sposób onieśmielić zbuntowanych. W ulicach miasta leżą setki zwłok z odciętemi głowami.

Pekin i Nanking.

Czterej delegaci rządu nankińskiego powrócili z Pekinu do Nankinu w towarzystwie dwuch delegatów, mianowanych przez Juanszikaja, którzy mają w Nankinie prowadzić rokowania w sprawie utworzenia rządu koalicyjnego. W Nankinie, gdzie dr Sunjatsen rządzi, panuje spokój.



Wojna w powietrzu. (Patrz artykuł).

Szał sufrażystek angielskich.

Mania niszczycielska. — Wybijanie szyb. — Chcą niszczyć muzea. — Surowe wyroki sądowe. — Zamiary rządu. — Opinia publiczna przeciw sufrażystkom.

W ostatnich dniach sufrażystki angielskie dopuściły się niebywale wielkich ekscesów. Tłumy roszalałych wojowniczek, walczących o prawo głosowania dla kobiet, urządzały dzień po dniu demonstracye przed parlamentem, przed mieszkaniem lorda kanclerza, i przeciągały ulicami, wybijając w sklepach szyby. Jednego dnia wybiły szyb wystawowych za 100.000 koron!

Policya aresztowała około 200 kobiet — a opinia publiczna jest w najwyższym stopniu oburzona na gwałtowne baby.

Dzienniki donoszą, że rewizye, przedsięwzięte w towarzystwie sufrażystek, wykazały, że istniał zamiar zniszczenia zamku królewskiego i **muzeów publicznych.** Wszystkie muzea publiczne zostały z tego powodu zamknięte.

Wczoraj zasądzono w Londynie 70 sufrażystek na karę przeważnie po **dwa miesiące więzienia** z ciężkiemi robotami, inne odesłano przed sąd przysięgłych. Publiczność **surowe wyroki przyjęła oklaskami.** Cała publiczność zwraca się przeciw postępowaniu sufrażystek i zachodzi obawa, że przy powtórzeniu demonstracyi przyjdzie do lynczowania.

Pani Lawrence i jej mąż, którzy stoją na czele ruchu sufrażystek, zostali aresztowani. Co do miss Pankhurst głównej przywódczyni, wydano nakaz aresztowania, ale nie można jej wyśledzić. Jej matkę aresztowano.

Rząd postanowił, ze względu na wczorajsze demonstracye sufrażystek i ich wczorajsze ekscesy, występować w przyszłości przeciw nim z największą surowością i traktować te demonstracye **jako bunt,** karany więzieniem do 7 lat więzienia.

Tajemnicze samobójstwa w Petersburgu.

Klub samobójców.

Niezwykłe wieści, jakie podały „Birż. Wied.“ o klubie samobójców, a które obiegły prasę, wydały się na razie czemś zupełnie nieprawdopodobnem, wymysłem chorej wyobraźni, lub chęcią sensacyi.

Tak jednak nie jest.

„Russkoje Słowo“ dowiaduje się, że klub samobójców istnieje w Petersburgu rzeczywiście, na wyspie Wasiljewskiej. Jest to zresztą tylko jeden z klubów. Petersburg posiada takich związków dwa, a według „Wieczernieje Wremia“ — aż ośm.

Zresztą samobójstwa w Petersburgu tak się dziwnie rozmnożyły, że trudno tu nie dopatrzeć jakiejś wspólnej przyczyny tej anomalii.

W ostatnich dniach bardzo wiele hałasu narobiło w wielkim świecie Petersburga samobójstwo pani Szuberskiej, z domu księżniczki Chiłkow, córki zmarłego ministra komunikacyi. Napróżno szu-

kano motywów rozpaczliwego czynu — nie znaleziono ich. Przypomniano sobie tylko, że w rodzinie Chiłkowów wydarzyło się już dwa lata temu równie tajemnicze samobójstwo. Otruła się wówczas stryjeczna siostra obecnej samobójczyni, pani Szuberskiej, młodziutka księżniczka Chiłkow — tak samo bez powodu, jak Szuberskaja. Sądzono naprzykład, że otrucie się księżniczki nastąpiło z powodów miłosnych — i przekonano się, że tak nie było.

Zaczęto łączyć obydwa dziwne wypadki — i właśnie pojawiły się w prasie pierwsze wzmianki o zebraniach ligi samobójców na wyspie Wasiljewskiej.

Nazwa tego okręgu Petersburga wywarła przygnębiające wrażenie na znajomych zmarłej. Przypomniano sobie, że w ostatnich miesiącach pani Szuberskaja w każdą sobotę wychodziła z domu i dawała do zrozumienia, że jedzie na wyspę Wasiljewską, ale do jakiego domu i na jaką ulicę — tego nie mówiła.

Nieraz przytem Szuberskaja mówiła do swóich domowników, że jej się nie chce tam iść, ale że jednak iść trzeba.

Na tej podstawie znajomi zmarłej są zdania, że w śmierci Szuberskiej grała rolę liga samobójców. Według nich, zmarła kobieta młoda i niedoświadczona, dała się otumanić „ideą“ klubu, a potem nie mogła, czy też przez fałszywą ambicyę nie chciała zerwać związku z tą dziką ligą. Wbrew woli chodziła na zebrania i wbrew woli odebrała sobie życie.

Posiedzenie klubu samobójców.

„Wieczernieje Wremia“ tak opisuje jedno z zebrań głównego klubu.

„Około 6-ej wieczorem zebranie było już w komplecie. Młodzieńcy jeszcze bez wąsów, siwi starcy, dziewczęta, starsze kobiety, mężatki. Marynarki i fraki, surduty i mundury. Nad drzwiami ostatniego pokoju, gdzie odbywało się zebranie, wisiał czerwony afisz z dwiema wymalowanemi na nim złotemi kosami, a pod niemi napis z „Piekła“ Dantego: „Lasciate ogni speranza voi chientrante“ („Porzućcie wszelką nadzieję, którzy wchodzicie“).

„Na środku duży stół, pokryty czarnem suknem. Obok stołu maleńki czarny stoliczek z wytworną, ale złowrogą urną, w którą obecni wrzucają bilety. Za stołem na ścianie dwa wielkie portrety: Schopenhauera i Hartmanna. Na prawej ścianie fotografia powieściopisarza Arcybaszewa. Okna starannie zasłonięte“.

„Na czarnym stole pali się 11 świec. Siedzący przy stole — to prezydyum śmierci. W żółtem migotliwem świetle wydają się upiorami. Podłoga wysłana miękkim dywanem, chodzi się bez hałasu, panuje milczenie“.

„Trzy głuche uderzenia młotka, obciągniętego czarnem suknem i posiedzenie się zaczęło“,

„Jeden z członków prezydyum raportuje o nieudałym zamachu samobójczyni Sz ej (Szuberskiej?) i proponuje wyrazić jej ubolewanie z powodu nieudania się jej zamiaru oraz życzenie jaknajszybszej śmierci. Zebrani milcząc wstają bez hałasu. Jeden z zebranych oświadcza, że na szczęście rana samobójczyni jest niebezpieczna i niema nadziei na wyzdrowienie“.

„Zebrani, wciąż w milczeniu, siadają. Ktoś czyta protest przeciw działaniom centrum, które zwleka z opracowaniem nowych i oryginalnych sposobów samobójstwa. Wskutek tego zwlekania dziewięciu skazanych, którzy zobowiązali się do nieszablonowego samobójstwa, nie może skończyć ze sobą“.

„Członek prezydyum oświadcza, że centrum przyszło do wniosku urządzenia masowego samobójstwa w jeden wieczór. Będzie to pierwszy wspólny występ ligi przyjaciół i śmierci. Będzie to uczta, po której każdy wypije cyankali w szampanie A potem cały szereg samobójstw sprowadzi do klubu ludzi wrażliwych. Liga będzie wzrastała, a ludzie całemi grupami będą się zabijać. Trzeba tylko olśnić społeczeństwo, ukazać mu piękno śmierci“.

„Pod wpływem tej mowy mary czy upiory z za stołu ożywiły się. Oklasków tu się nie daje. Wobec tego, że aż 9 członków ma się zabić jednego wieczora, prezydyum nie skazuje dziś na śmierć nikogo nowego. Odkłada się to do następnego dnia“...

„Na zakończenie jeden z członków ma piękną mowę. Potem ktoś siada przy pianinie i wykonywa chwytający za serce marsz, czy rekwiem... Około godz. 9 tej przyjaciele uściskali się i poszli do domów“...

Ten waryacki opis półobłąkanych ludzi prasa rosyjska traktuje nawpół seryo. Zaledwie wyraża wątpliwości...

Damazy Macoch i towarzysze przed sądem.

Obrazki z sali sądowej.

Z Piotrkowa piszą nam: Ostatnie dni procesu. Publiczności zgromadziło się więcej niż zwykle. Godz. 10 min. 40. Nagle w sali zrywa się jazgot piskliwy, to panie obecne na sali zaczęły swój „szczebiot“ o miejsca na pierwszych ławkach: „Ja przyszła pierwsza“, „Nie, ja pierwsza“, „Mnie się należy!“ Wreszcie woźny spór rozstrzygnął:

— Piersze miejsca zająć mogą panie najstarsze wiekiem.

Wszystko naraz umilkło. Dopominające się o miejsca na ławkach, przeznaczonych dla świadków, a dziś pustych, panie siadły tam, gdzie siedziały. Nie było najstarszej wiekiem, a z miejsc na ławkach pierwszych zaczęły korzystać te osoby, które później przyszły.

Ale oto nowe zajście.

Za stołem prasowym siada dziennikarz Szebujew, autor zjadliwego artykułu o adw. Korwin-Piotrowskim.

Ten ostatni zoczył go przez swój monokl i po przez przestrzeń dzielącą stół od ławy obrończej, monologuje:

— Szebujew, mógłbyś usiąść gdzieindziej, a nie naprzeciwko mnie, boś mi obrzydł i uprzykrzył się. Nazwałeś mnie w jednem ze sprawozdań Puriszkiewiczem, ale nie zapominaj, że za taki występ od Puriszkiewicza dawnobyś dostał po twarzy, lecz ja jestem Korwin-Piotrowski i bić cię nie będę, bo szkoda brudzić rękę.

Sensacya!

Czekają, co będzie...

P. Szebujew zmilczał, a dopiero później mówi do sąsiadów:

— Przecież i Puriszkiewicz tak samo odpowiada.

Wesołość ogólna.

Wprowadzają więźniów.

Rozmowa na temat:

— Za co zabity został Wacław Macoch?

Jeden z sąsiadów jest zdania, że na tle romantycznem — przez zazdrość, iż odbił naprawdę Helenę Damazemu.

Drugi, że wiedział o tajemnicy Damazego, który się bał zdrady.

Trzeci powiada:

— Et, był to sobie szantażysta, który przeciągnął strunę i Damazy z irytacyi zabił go, gdy złość w nim wezbrała.

Sąd wchodzi.

— Proszę siąść!

Zaczynają się przemówienia prokuratorów.

Podczas mowy prok. Katranowskiego Helena Macochowa wprost się rzucała na ławie, sycząc czasami: to nieprawda! Macoch i Starczewski okryli twarze poza przegrodą.

Nazajutrz będą przemawiali obrońcy.

Dalsze przemówienia obrońców.

Po przemówieniu adw. Kleyny, obrońcy Macocha (patrz telegramy we wczorajszym numerze) przemówił adw. Korwin-Piotrowski, obrońca Heleny Krzyżanowskiej.

Adw. Korwin Piotrowski wywodził, że w zbrodni jasnogórskiej istnieją dwa akty oskarżenia: jeden wygotowany przez prokuratoryę państwową, drugi zaś sformułowany przez opinię polską, która została obrażona wobec zbryzgania krwią i błotem domu Królowej Korony Polskiej. Przeciwko temu drugiemu „aktowi oskarżenia“ nigdy nie ośmieliłbym się podnieść słowa protestu. Wobec prokuratora rosyjskiego jednak, dla którego obce są nasze uczucia narodowe i religijne, musi obrońca z całą stanowczością wystąpić.

Wspominając o Macochu, obrońca mówi: „dla mnie jako dla Polaka może dać tylko satysfakcyę ukaranie go śmiercią. Obrońca dlatego mówi o Macochu, bo gdy zostaną zasądzeni i inni współoskarżeni, to wymiar kary dla nich powinien stać w odpowiednim stosunku do kary, wyznaczonej na największego zbrodniarza. Co się tyczy oskarżonej Heleny Krzyżanowskiej to obrońca mimo wszystko widzi szereg bardzo znamiennych momentów, przemawiających całkowicie za uniewinnieniem jego klientki.

Helenę Krzyżanowską oskarżają o popełnienie trzech zbrodni, których jednak — zdaniem obrońcy — nie popełniła. Nieprawdą jest twierdzenie prokuratora, że Helena ukrywała w swoim domu mordercę. Helena Krzyżanowska nie może być oskarżoną, że świadomie korzystała z kradzionych przez Damazego pieniędzy. Macoch wydawał jawnie znaczne sumy pieniędzy, nie budząc w otoczeniu swem żadnych podejrzeń. Również nie można oskarżać Krzyżanowską, że korzystała z fałszywych dokumentów, gdyż tę procedurę załatwił sam Macoch.

„Jeżeli wydacie wyrok uniewinniający — mówił dr Korwin Piotrowski — nie zmienicie przez to ani na jotę tego potępienia, które na przestępców wydał kraj cały“.

Ostatni przemawiał adwokat Kański, obrońca Błasikiewicza.

Osmy dzień rozprawy.

Piotrków 6 marca. Dziś przemawiali w dalszym ciągu obrońcy. Obrońca dorożkarza Pianki nazywa swego klienta nieszczęsną ofiarą zbrodniczych machinacyj Macocha.

Obrońca Olesińskiego, adw. Chądzyński, poddał ironicznej krytyce mowę podprokuratora Katranowskiego.

Ostatni przemawiał adw. Nowicki, obrońca Pertkiewicza.

Przewidywane repliki wygłoszone będą we środę wieczorem. Wyrok nastąpi we czwartek.

Sprawa chełmska w Dumie.

Odrzucenie ograniczeń języka polskiego.

W sprawie chełmskiej toczy się w Dumie dalej chaotyczna dyskusya. Posłowie polscy niestrudzenie stoją na posterunku i bronią praw narodowych przy każdym punkcie dyskusyi. — Znowu udało się im przy dyskusyi nad **językiem wykładowym w szkole** zrobić wyłom w przedłożeniu rządowem.

Sprawozdawca Cichaczew (nacyon.) postawił wniosek, aby wszystkie artykuły dotyczące języka wykładowego w szkołach równocześnie wziąć pod obrady

Poseł Parczewski omawia ograniczenia języka polskiego. Utrzymanie nauki w języku ojczystym jest świętem prawem wszystkich narodów, nawet tych, które nie mają wielkiej historyi.

Mowca zapytuje, jaką odpowiedź na podobne zapytanie dadzą rosyjscy nacyonaliści Słowianom w Austryi, jeżeli udadzą się tam celem szerzenia idei słowiańskiej.

Pos. Kowalewskij (październikowiec) oświadcza się imieniem swego stronnictwa przeciw wszelkiemu ograniczaniu nauki w języku polskim, ponieważ uważa **istniejące już ograniczenia za dostateczne.**

Pos. Rodiczew (kadet) oświadcza, że jest niezgodne z sumieniem rosyjskiem opieranie wykształcenia ludowego na niepewności innych narodowości. Byłoby haniebnem postępowaniem karanie tajnego nauczania. Podobna ustawa istniałaby tylko w Rosyi. Żaden Słowianin, który przyznaje się do braterstwa wszystkich ludów słowiańskich, opartego na poszanowaniu indywidualności każdego z poszczególnych narodów, nie może głosować za projektem pełnym nienawiści, lekceważącym oświatę.

Ks. Maciejewicz (Polak) zaznacza, że naród polski, mimo wszelkich prześladowań, nie wyprze się języka ojczystego, jak nie sprzeniewierzył się swej religii.

Mimo opinii pomocnika ministra oświaty, **Duma znaczną większością,** przeciw głosom prawicy i części nacyonalistów, **odrzuciła przewidziane w projekcie ustawy ograniczenia.**

Wojna w powietrzu.

Jak w przyszłości toczyć się będzie wielka wojna między niebem a ziemią.

(Patrz ilustracyę).

Nie trzeba posiadać daru zbyt bujnej wyobraźni, by przedstawić sobie obraz przyszłej bitwy, jaka się będzie toczyć w powietrzu, do której przygotowują się już większe państwa, a w pierwszym rzędzie Francya. Przy najbliższem starciu wojennem, państwa będą się już musiały liczyć i z „flotą powietrzną“ a napady, ataki i szturmy odbywać się będą poczęści między niebem a ziemią.

Już obecnie w wojnie włosko-tureckiej aeroplan jest środkiem wojennym nadzwyczaj cennym. Wielu nieustraszonych awiatyków stanęło na usługach Włoch i wraz z oficerami trudnią się rekognoskowaniem pozycyi nieprzyjacielskich z aeroplanów.

Lecz i do bezpośredniego ataku nadaje się aeroplan, użyty do przenoszenia bomb i pocisków wybuchowych. Piloci zaopatrzeni w magazyn bomb wznoszą się na statkach powietrznych ponad szeregi nieprzyjaciół, zrzucają na dół pociski, które eksplodując dziesiątkują wojska nieprzyjacielskie.

Awiatycy muszą się jednak mieć na baczności i nie zbliżać się ku ziemi na odległość strzałów. Przed kilku dniami padł jeden z niebacznych pilotów, który się zbytnio zniżył, ofiarą kul arabskich żołnierzy.

Ilustracya nasza przedstawia obraz takiej przyszłej wojny w powietrzu, którą barwnie skreślił jeden z niemieckich oficerów w broszurze p. t. „Latająca śmierć“, gdzie bohaterami powietrznymi są Japończycy, którzy z aeroplanów sieją śmierć i zniszczenie w szeregach armii niemieckiej. Widać tu statki unoszące się w powietrzu, zadające śmierć, trafione przez kule nieprzyjacielskie, spadające w dół, widać spadających awiatyków, jednem słowem wszyskie okropności wojny, które dotychczas działy się tylko na lądzie, a które w przyszłości dziać się będą i w powietrzu „dzięki“ ulepszonej i udoskonalonej technice wojennej. Dobro i zalety każdego nowego wynalazku staje się tedy jak widać równocześnie i klątwą, gdyż ludzkość stara się je przystosować do celów wojennych.

Z kraju.

Z Wieliczki. We wtorek dokonało się w Wieliczce obudzenie śpiącego miejscowego Koła Tow. Szkoły Ludowej. Stosunkowo bardzo licznie zebrani członkowie T. S. L. przeprowadzili wybory do Wydziału w sali teatralnej miejskiej. Prezesem wybrano p. Emanuela Wintera, marsz. pow., wiceprezesem p. Józefa Śliwińskiego, zast. marsz. pow., sekretarzem prof. szkoły realnej p. Michalskiego, jego zastępcą p. Tadeusza Garbusińskiego, skarbnikiem rachm. Kasy Oszcz. p. Stan. Andruszkiewicza, jego zast. sędziego dra B. Kasprzyka. Do Wydziału wybrano dalej panie Wandę Szczepańską i Eugenię Krężałkównę oraz pp. dyr. szkoły real. W. Pogorzelskiego, star. inż. salin. F. Piestraka, burm. F. Aywasa, Br. Polakiewicza, E. Kolasę i dra Kaz. Szczepańskiego. Do komisyi rewizyjnej weszli pp. Siemianowski, Steblik, dr Uhl, Gąsiecki, ks. dr Kruszyński. Delegatami na główny zjazd T. S. L. wybrano pp. Em. Wintera, dra K. Szczepańskiego i dra K. Uhla. Skład zarządu miejscowego Koła T. S. L. pozwala rokować jaknajlepsze nadzieje wyników pracy. W najbliższych dniach odbędzie Wydział posiedzenie, na którem ułoży plan zajęć i rozdzieli pracę między poszczególnych członków.

K. S.

Z Bielska-Białej. (*Napiętnowanie renegata*). Znany w szerokich kołach tutejszych p. St. Weyde, komisarz straży skarbowej, bezskuteczny kandydat na posła do parlamentu i Sejmu, ma ustaloną markę, że siedzi na dwóch krzesłach, t. zn., że przyznaje się do przynależności do narodu polskiego, lecz zarazem jest członkiem niemieckiej „Schlaraffii“. Z tego tytułu występował przeciw „szopkom szowinistycznem“, za jakie uważa n. p. święto 3 maja. Na szczęście te gościnne występy nie przyniosły wielkiej szkody wśród narodowo uświadomionych robotników, ale paraliżowały uświadomienie tych obojętnych, których i w bielskim i w bialskiem powiecie jest niestety jeszcze zbyt wielu.

W ostatnich czasach wniósł p. Weyde prośbę do magistratu bialskiego o przyjęcie na sekretarza magistratu. W podaniu tem, jako rys specyalnie polecający, podniósł notoryczny swój „brak szowinizmu narodowego“ jak wiadomo, posadę w bialskim magistracie może dostać tylko Niemiec lub renegat.

Tego było polskim robotnikom za wiele. Dnia 1 marca wieczorem odbyło się zgromadzenie w Domu polskim, gdzie po wyczerpaniu ważnych spraw zawodowych, zażądano od p. Weydego, aby się wytłumaczył. Mimo oburzenia, które kipiało w zgromadzeniu, pozwolono mu trzykrotnie przemawiać. Po dyskusyi zgromadzenie przyjęło jednogłośnie uchwałę, że p. Weydemu jako renegatowi i wichrzycielowi wstęp do Domu polskiego jest raz na zawsze zakazany.

W końcu zaznaczyć należy, że p. Weyde swego czasu był oficerem w czynnej służbie w pułku 13 tym w Krakowie i wówczas podawał się sam za Niemca.

Wymordowanie rodziny.

Brat morduje rodzinę brata...

[illegible] Chocimierzu, małem miasteczku pod Tłumaczem, dokonano w nocy z 29 lutego na 1 marca strasznej zbrodni. Wstrząsające zgrozą szczegóły są następujące:

Około godziny 7 rano doniesiono posterunkowi żandarmeryi w Chocimierzu, że całą rodzinę gospodarza Humennego, zamieszkałego pod lasem chocimierskim, zdala ode wsi, wymordowano w bestyalski sposób. Mianowicie razami siekiery zgładzono gospodarza, żonę jego, dziecko 9 letnie, 6-letnie i 8 tygodniowe. Żona gospodarza, oraz 8 tygodniowy synek, mimo ran, sięgających aż do wnętrza, żyli jeszcze do poniedziałku i walczą ze śmiercią; dziecko ma okropną ranę na głowie, taką, że oko wypłynęło, druga rana na twarzy przez policzek i szczękę. Matka ma kilka uderzeń śmiertelnych w głowę, tak, że nawet mózg w jednem miejscu widoczny. Gospodarz (z 7 miu ranami w głowie), oraz dwoje dzieci mają czaszki literalnie pomiażdżone.

Siekiera amerykańska, szeroka, używana do obrabiania drzewa, którą rodzina H. została wymordowaną, utkwiła w głowie 6-letniej dziewczynki tak głęboko, że dopiero przybyły z komisyą lekarz z trudnością ją dobył. Z rodziny H. uratowała się tylko 5-letnia córeczka, a to dlatego, że nie spała wraz z rodzicami i rodzeństwem na jednem łóżku, gdzie wszystkich wymordowano, ale na piecu piekarskim; natomiast między pomordowanymi dziećmi znajduje się siostra H., która przypadkowo nie u rodziców, ale u brata nocowała. Widocznie, że morderca wiedział, wiele osób ma zamordować, aby całą rodzinę zgładzić, nie patrzał zaś, kogo morduje.

W pierwszej chwili padło podejrzenie na solarzy, furmanów. Dopiero w sobotę wykryto mordercę w osobie rodzonego brata Humennego, którego natychmiast aresztowano. Znaleziono w chacie aresztowanego pokrwawiony ko-

żuch i koszulę, a w lesie buty też pokrwawione. Powód morderstwa **niezgoda i zawiść braci o grunt.** Przed rokiem pisał ojciec do Kanady, gdzie w owym czasie morderca przebywał, aby powracał stamtąd, to mu część gruntu daruje i nań zaintabuluje. Gdy atoli syn nie powracał, ojciec zapisał grunt młodszemu synowi, obecnie zamordowanemu. Morderca po powrocie z Kanady, zastawszy zmienione stosunki, poczuł nienawiść do brata i ojca, a po pogróżkach, przystąpił do czynu.

Ze świata.

W sprawie zamachu na hr. Tyszkiewicza donoszą z Wilna: Waldemar hr. Tyszkiewicz jest ajentem win szampańskich. — Przed pięciu laty ożenił się z wnuczką sławnego i znakomitego inż. Kierbedzia. Hrabiostwo Tyszkiewiczowie stale mieszkali w Petersburgu. W przejeździe do Paryża zatrzymali się obecnie w hotelu „George'a“ w Wilnie. Panna Narbuttówna jest wychowanicą wyższych kursów dla kobiet im. Baranieckiego w Krakowie; odziedziczyła ona po ojcu wielki majątek Juraszyszki. Matka sprawczyni zamachu pochodzi z rozgałęzionej na Litwie bogatej rodziny Brzosowskich.

Hr. Tyszkiewicz, będąc żonatym, łudził pannę Narbuttównę obietnicami, których dopełnić nie mógł, ostatnio zaś unikał jej. — Przed samym odjazdem hrabiostwa, panna Narbuttówna weszła do numeru i strzeliła dwukrotnie. Jedna z kul przebiła djafragmę lewego płuca. Obecna przytem żona rzuciła się na strzelającą, hrabia zaś, choć ranny, rozbroił ją, odebrał brauning i obezwładnił. — Pannę Narbuttównę odstawiono do więzienia.

Przy rannym czuwają lekarze i żona. Kula tkwi w płucach. Operacyi na razie zaniechano, oczekując przesilenia.

Jak słychać, hr. Tyszkiewicz przed 6 ciu laty starał się poważnie o rękę panny Narbuttówny, ale potem ją porzucił. P. Narbuttówna łudziła się, czy też łudzono ją tem, że hr. Tyszkiewicz się rozwiedzie z żoną. Kiedy więc onegdaj weszła p. Narbuttówna do pokoju hrabstwa w hotelu, spytała głośno:

— I cóż będzie?

Hr. Tyszkiewicz odparł spokojnie:

— Będziemy jedli śniadanie.

W odpowiedzi p. Narbuttówna strzeliła do niego dwa razy z małego brauninga.

Ile kosztował Durbar? Obecnie zamknięto rachunki skarbu państwa indyjskiego za rok ubiegły a z zamknięcia tego dowiadujemy się kilku interesujących cyfr w odniesieniu do wspaniałych uroczystości koronacyjnych w Indyi. Ogólne koszta Durbaru wynosiły 13,200.000 kor. Sama podróż pary królewskiej do Indyi kosztowała drobnostkę 960.000 k. Na cele wojskowe preliminowano 6,600.000 k., tymczasem rozwinięcie sił wojskowych kosztowało „tylko“ 4,140.000 k.

Największy dworzec. Lipski dworzec kolejowy, będący na ukończeniu będzie największym dworcem na świecie — Koszty jego budowy, których część pokryły Prusy, wynoszą 135 milionów marek.

Sherlok Holmes w Afryce. We włoskiej kolonii Erytrei rekrutowani są wśród krajowców zaptiowie, czyli żandarmi, którzy obecnie pełnią swe funkcye w Trypolisie. O niezwykłych zdolnościach a la Sherlock Holmes jednego z nich opowiada korespondent z placu boju.

Niedawno ów zaptio, wracając z Adi Ugri do Asman, spotkał po drodze lamentującego przywódcę karawany. Skarżył się, że mu okradziono wielbłąda z całym ładunkiem i wołał:

— Gorzej się dzieje w kraju włoskiego Negusa, niż w Abisynii.

Zaptie, urażony potępieniem swej przybranej ojczyzny, odrzekł:

— Przyjdź jutro do koszar w Asmara, a odzyskasz twego wielbłąda. Wszak on kuleje na prawą nogę tylną, ślepy jest na lewe oko. brak mu jednego zęba na przodzie, a obładowany jest zbożem i miodem.

Właściciel wielbłąda wielce się zdumiał: wskazówki były najzupełniej dokładne.

Jakoż nazajutrz, przybywszy do koszar, ujrzał swego wielbłąda. Zaptiowie odszukali go na jarmarku i odebrali innej karawanie, która go sobie przywłaszczyła.

Gdy zwierzchnicy pytali afrykańskiego Sherlocka Holmesa, w jaki sposób wpadł na ślad zguby, jak to wyłuszczył:

Idąc z Adi Ugri, spostrzegłem po drodze ślady wielbłąda; trzy racice były zagłębione mocniej, czwarta mniej głęboko. Więc ów wielbłąd był kulawy. Na prawo od gościńca trawa była oskubana, na lewo nietknięta, a że wśród uszczkniętej pozostały źdźbła, zatem wielbłąd musiał być ślepy na lewe oko i brakło mu jednego zęba. Wreszcie ujrzałem mrówki, cisnące się do pozostałych na drodze kropel miodu i ziarnek zboża; łatwo się było domyśleć, jaki był ładunek wielbłąda.

Zwierzchnik nagrodził tę domyślność zaptiego paru lirami.

Ta opowieść przypomina i fantastyczną postać Conan Doyle'a i postacie bajek arabskich, między innemi: „Abnera, żyda, który nic nie widział“.

Co słychać w mieście?

Rękodzielnicy krakowscy u ks. biskupa. Pod przewodnictwem prezesa Koła mieszczańskiego i Izby rękodzielniczej r. m. P. Kosobuckiego, udała się dzisiaj w południe deputacya do ks. biskupa Sapiehy celem złożenia mu hołdu imieniem sfer rękodzielniczo-mieszczańskich Krakowa. Deputacya, której członkowie przeważnie byli w strojach polskich, była bardzo liczną. Brali w niej udział pp: K. Dłużyński, A Mirkiewicz, B. Jankowski, B. Zieliński, H. Thoman, F. Kuczyński, J. Wróblewski, M. Romański, S Olas, J. Olejak, St. Godlewski, D. Sobol, J. Marchewczyk, B. Moranyi, A. Tabor, W. Pękalski, K. Kosobucki, S. Tasiecki, P. Seip, dr B. Mikiewicz, J. Stankiewicz, J. Noworolski, W. Bełdowski, J. Sądel, W. Bojarski, P. Parafiński, J. Schiebersteln, J. Zatorski, J. Bialik, W. Pinkalski, J. Górski, J. Trojanowski, P. Czubryt, A. Piasecki, R. Jahoda, J. Garlicki, T. Węglarski, J. Rożdzieński, K. Dudziak, B. Broszkiewicz, J. Żabża, F. Kopaczyński, S. Szarek, S. Tomaszewski, K. Voigt, A. Motyczyński, W. Grodzicki, S. Konig, M. Jarra, J. Bocheński, S. Czyżowski, J. Mitasiński.

Rozszerzenie ulicy Szewskiej. Sekcya ekonomiczna poleciła na wczorajszem posiedzeniu budownictwu m. przedłożyć projekt rozszerzenia ul. Szewskiej, do czego nadarza się obecnie sposobność, gdyż kilka domów ma być zburzonych, a w ich miejsce mają powstać nowe.

Z konwentu OO. Bonifratrów. W piątek dnia 8 bm. obchodzi konwent OO. Bonifratrów w Krakowie uroczystość założyciela swego zakonu św. Jana Bożego. — Książę biskup Sapieha oświadczył w konwencie, że w tym dniu uroczystym życzy sobie odprawić w kaplicy szpitalnej mszę św., a zarazem odwiedzić chorych, znajdujących się w tym zakładzie. Prócz tego, jak w poprzednich latach, przyjdzie ks. biskup Nowak w niedzielę 10 bm., by o godzinie 8 rano odprawić w kościele mszę św., po której również odwiedzi chorych.

Wieczór sonat Beethovena, który odbędzie się jutro jest jedną z najpoważniejszych produkcyi kończącego się sezonu Prof. Lalewicz znany jest u nas jako świetny ansamblista, prof. Kochański swoimi wieczorami sonat urządzanymi we Lwowie z H. Melcerem pozyskał sobie taki zastęp stałych słuchaczy, że na wieczory te zawsze brakuje biletów. Program składa się z sonat F dur Op. 24, G dur Op. 30 Nr 8, i G dur, Op. 96. Biletów pozostało już niewiele.

II. Popis uczniów Konserwatoryum Tow. muz. odbędzie się dziś we czwartek 7 b. m. o godzinie 7 wiecz. w Konserwatoryum pod art. kierunkiem dyr. dra Wł. Żeleńskiego. W wykonaniu biorą udział uczniowie dyr. Żeleńskiego, prof. Drozdowskiego, Wierzuchowskiego, Ludwiga, Brandysa, Skarżyńskiego i Lipskiego. Z utworów wykonane będą: „Kwintet“ Mozarta. „Romans“ Marks Markusa, „Koncert A-mol“ Beriota, „Waryacye Es-dur“ Mendelssohna oraz Żeleńskiego, Wieniawskiego, Chopina i t. d. Programy dla uczniów wydaje kancelarya w godzinach urzędowych.

Dyrekcya Akademii handlowej w Krakowie podaje do wiadomości, że prywatne egzamina z buchalteryi i t. p. odbędą się w tutejszej Akademii dnia 30 b. m. o godzinie 8 rano. Podania o przypuszczenie do egzamina, zaopatrzone marką stemplową za 1 kor. należy wnieść na ręce Dyrekcyi najpóźniej do dnia 25 bm. — Do podania należy dołączyć metrykę urodzin na dowód ukończonych 17 lat, ostatnie świadectwo szkolne, na dowód ukończonej co najmniej drugiej klasy wydziałowej oraz świadectwo moralności.

Walne zgromadzenie IX Koła T. S. L. im. „Królowej Jadwigi“, złożonego z mieszczanek krakowskich, odbyło się dnia 4 b. m. w Domu robotniczym, w obecności Najprzew. ks. biskupa Bandurskiego, delegata głównego Zarządu prof. uniw. dra Grabowskiego, delegatki głównego Zarządu p. Aleksandrowiczówny, delegata p. Löderera jako przedstawiciela Związku okręgowego. — Przewodnicząca p. Strokowa (Jadwiga z Łobzowa) w dłuższem przemówieniu zaznaczyła, iż rozwój Koła zależy od wytrwałości i hartu członków, którzy z wielu trudnościami muszą walczyć. Koło liczy członków 131. — Zarząd odbył posiedzeń 31 — obchodów narodowych urządzono 3 — odczytów odbyło się 7.

Podniośle przemówił następnie ks. biskup Bandurski.

Na rok 1912 wybrano ponownie przewodniczącą p. Strokową, wiceprzew. p. Stróżyńską, sekretarką p. Jachée, zastępczynią p. Noworytową, skarbniczką p. Niepielską, zastępczynią p. Kotasową, bibliotekarką p. Königową, zastępczynią p. Golenhoferową. — Do Wydziału weszły panie: Bergerowa, Borejkowa, Burzyńska, Ceklerowa, Kaperowa, Kończyńska, Kozikowa, Pinkalska i Zabłocka.

I. walne zgromadzenie K. S. „Polonia“ odbędzie się 17 b. m. w niedzielę o godzinie 7 wieczór w sali Domu robotniczego ul. św. Tomasza l. 37. Namiestnictwo zatwierdziło już statut K S „Polonia“. Sekretaryat urzęduje codziennie od 8—9 wieczór w Domu robotniczym.

Odczyty urządzane staraniem Komitetu pań na dom katol. młodzieży rękodzielniczej Po wielce interesujących odczytach rektora ks. Gabryela „O Andrzeju Towiańskim“ i adw. dra Leopolda Caro „Istota narodowości odbędzie się w dniu 8 b. m. o g. 6 w. w auli uniwersytetu odczyt dra Michała Sobeskiego, docenta Uniw. Jagiell., „Z dziejów estetyki polskiej“. Bilety do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego a w dzień odczytu przy wejściu do auli. Bilety po cenie 2 K. i 1 K. 50 h.

Związek polski piłki nożnej wzywa wszystkie stowarzyszenia sportowe, które dotychczas nie zgłosiły się o przyjęcie do Związku, by to uczyniły najdalej do dnia 20 marca b. r., w przeciwnym razie bowiem musiałyby uledz wyłączeniu od gry ze wszystkiemi klubami związkowemi. Drużyny gimnazyalne, stojące pod opieką profesorów, przyjmuje Związek jako członków nadzwyczajnych, pod względem sportowym zupełnie równouprawnionych ze zwyczajnymi. Na życzenie przesyła się statut i formularze. Listy adresować należy na ręce WP. dyrektora Antoniego Januszewskiego, Kraków, Floryańska 15

Wielki kiermasz urządzony w najbliższą niedzielę w sali saskiej staraniem komitetu pań pod przewodnictwem R. M Ryszkowskiej na dochód szkoły gospodarczej na Śląsku zapowiada się świetnie. Mnóstwo wspaniałych fantów, muzyka, bufet niebywale tani, dogodna pora i cel zachęcą naszą nigdy nie zawodzącą publiczność do wzięcia tłumnego udziału i przyczynienia się tem samem do utrzymania tak niezbędnej placówki na kresach.

O zamordowanie 8-mio miesięcznego dziecka. Wczorajsza rozprawa przeciwko Łukasikowi, obwinionemu o zamordowanie 8 mio mies. dziecka zakończyła się wyrokiem uwalniającym obwinionego od winy i kary

Z cyrku „Edison“. Atrakcyę najbliższego programu stanowi dramat współczesny „Morfiniści“, osnuty na tle zabójczego nałogu. Stronę komiczną reprezentować będą dwa zdjęcia z natury „Maciuś królem mody“ i „Starożytna Mumia“. Aktualny Żurnal Pathego, przyniesie przegląd ważniejszych wypadków ostatniego tygodnia.

Ustredni Banka Ceskych Sporitelen. (Centralny bank czeskich kas oszczędności). W niedzielę dnia 3 b. m. odbyło się w Pradze IX zwyczajne walne zgromadzenie z udziałem 618 akcyonaryuszy, reprezentujących 22719 akcyi z 6319 głosami. Sprawozdanie Naczelnego Dyrektora oraz Wydziału Rewizyjnego zostało jednomyślnie przyjęte do wiadomości. Przyjęto wniosek Rady nadzorczej, aby z czystego zysku Kor. 1,526.545.10 po dotacyach ogólnych funduszów została wypłaconą 5%-owa dywidenda oraz dotowany został fundusz dra Pöschla na cele pensyjne kwotą K. 100.000. Przy wyborze uzupełniającym do Rady nadzorczej wybrany został na miejsce zmarłego prezesa dra G. Pöschla — radca komercyjny, właściciel fabryk p. Józef Mencik.

Szczur hotelowy. Sąd obwodowy w Botzen w Tyrolu zawiadomił tut. policyę, że aresztowano tam niejakiego Mieczysława Karpińskiego za szereg kradzieży popełnionych w rozmaitych hotelach. Wśród znalezionych przy nim rzeczy znajdowały się także znaczone nazwiskiem Andrzeja Odieciniskiego Czapskiego. Karpiński podał, że skradł te rzeczy w pociągu, w drodze między Krakowem a Wiedniem. Sąd w Botzen zwrócił się do tut. policyi celem powiadomienia o odebraniu tych rzeczy właściciela.

Od podejrzanej osoby odebrała policya złoty zegarek męski z łańcuszkiem złotym i brelokiem. Na tylnej kopercie zegarka widnieje amazonka. Odebrano również garderobę damską ze znakiem firmy „Magazyn dla dam, Lwów, Teatralna“. Rzeczy te są do odebrania po udowodnieniu własności w biurze bezpieczeństwa publ.

Aresztowanie włamywaczy. Policya aresztowała wczoraj 21 letniego Juliusza Więcka i 21-letniego Stanisława Wisłockiego za szereg kradzieży, popełnionych w tanich kuchniach na szkodę biednych ludziach.

Wybory do podgórskiej Rady miejskiej z II Koła odbywają się dzisiaj od rana. Na 160 uprawnionych do głosowania, oddano do g. 1 w poł. 100 głosów. Wynik wiadomy będzie popoł.

Z kroniki żałobnej.

Julian Franciszek Rola Kłosowski, emerytowany kontrolor poczt i telegrafów, odznaczony złotym medalem zasługi, ur. w 1838 r., zmarł 5 b. m. w Krakowie

Felicyan Wolfsstern Wolff, słuchacz politechniki lwowskiej, właściciel realności, zmarł w Krakowie 5 b. m., przeżywszy lat 29.

Pogrzeb odbędzie się z domu przedpogrzebowego na cmentarzu krakowskim do grobowca familijnego w piątek dnia 8 marca b. r. o godz. 4 po południu.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.

Czwartek «Straceńcy».
Piątek teatr zamknięty.
Sobota «1812».
Niedziela pop. «Nasi na Riwierze».
Niedziela wiecz. „1812“.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego przystąpiono do wyboru wiceprezesa Koła w miejsce opróżnione po drze Leo.

Hr. Skarbek powołując się na oświadczenie posła Głąbińskiego, złożone na onegdajszem posiedzeniu oznajmia, że grupa posłów demokratyczno-narodowych z zasadniczych względów nie weźmie udziału w tem głosowaniu.

Pos. German wiceprezesem Koła.

Pos. Zieleniewski przedstawia imieniem grupy polskiej demokracyi pos. Germana na wiceprezesa.

Przy głosowaniu oddano kartek 37. Jednomyślnie wybrany pos. dr Ludomił German.

W skład prezydyum Koła polskiego wchodzą zatem obecnie: prezes Leo, wiceprezesi Abrahamowicz, German, Skarbek i Stapiński.

Następnie toczyła się dyskusya nad sprawami wojskowemi. Liczni mowcy przedstawiali postulaty ludowe co do sposobu reklamacyj, odszkodowania ćwiczeń etc.

Przesilenie wojskowe.

Konflikt z Węgrami. — Dymisya hr. Khuena. — Losy ustawy wojskowej.

Z Wiednia donoszą:

Hr. Khuen będzie dziś we czwartek przed południem u cesarza na audyencyi, na której **wręczy dymisyę całego gabinetu.**

Rozstrzygnięcie Korony nie nastąpi natychmiast. Prawdopodobnie rząd obecny otrzyma misyę prowadzenia agend aż do dalszego zarządzenia. — Sejm węgierski odroczy się na czas trwania przesilenia.

Cesarz, na skutek zabiegów partyi wojskowej w Austryi, nie zaakceptował rezolucyi Sejmu węgierskiego w sprawie wyjątkowego powoływania rezerwistów. Hr. Khuen poręczył, że ta rezolucya będzie w Wiedniu przyjęta — i ogromna większość Sejmu obstaje przy niej.

Przesilenie na Węgrzech zapowiada się bardzo długie i ciężkie. Żaden z wybitnych polityków nie podejmie się rządów w takiej sytuacyi.

Konflikt z Węgrami wywrze **fatalny wpływ na losy nowej ustawy** wojskowej.

W parlamencie austryackim, gdzie usposobienie dla przedłożeń wojskowych jest bardzo dobre, trzeba będzie cofnąć przedłożenia wojskowe o dwuletniej służbie.

Według „Korresp. Centrum“ rząd będzie się musiał zadowolnić prowizoryum. Rząd zażąda od Izby dotychczasowego kontyngentu rekrutów 103 tysiące, gdyż prowizoryczne załatwienie podwyższonego kontyngentu napotyka w Izbie na znaczny opór.

Z innych stron donoszą, że rząd zażąda przecie zwiększonego kontyngentu rekrutów.

Z Rady państwa.

Wiedeń. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia toczyła się dyskusya nad wnioskami **komisyi drożyźnianej** (dyskusya czysto akademickiej natury, która żadnych praktycznych owoców nie wyda).

Minister Rössler wskazał na trudności rozwiązania problemu kartelowego i sądzi, że przemysł austryacki nie jest dość silnym, aby samodzielnie bez umów międzynarodowych mógł sprawę kartelową uregulować.

P. Zarański krytykował wnioski komisyi w sprawie węglowej — i wywodził, że upaństwowienie kopalń byłoby wprost przewrotem na polu górnictwa węglowego, pominąwszy już to, że sytuacya naszych finansów na razie przynajmniej wyklucza zajęcie się myślą upaństwowienia kopalń.

Na końcu posiedzenia ukr. Okuniewski wniósł interpelacyę (z powodu obrad sejmu lwowskiego), „czy rząd dalej myśli przykładać rękę do ucisku Rusinów?“

Tylko dla inteligencyi
najodpowiedniejszy i najlepszy

Rachunek sumienia

na do obowiązków i grzechów odnośnie do każdego przykazania z oznaczeniem ciężkości różnych win przez

Księdza Collomb'a.

Tłómaczenie z wydania piątego przejrzał

Ks. Dr. Czesław Wądolny
Prałat katedralny krakowski
poleca

Księgarnia katolicka

Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie
plac Maryacki l. 9, róg Rynku głównego, Telefonu Nr. 1308.
Cena egzempl. oprawnego miękko w płótno ang. 1 K.
Za nadesłaniem K 1·30 następuje wysyłka franco.

Drobne ogłoszenia
po 4 hal. od wyrazu, najmniej 50 hal.

Poszukiwane:

Poszukuję panienki młodej, zdrowej, umiejącej białe szycie i krawieczyznę dziecinną. Wiadomość: ul. Kropnicza 16 parter.

Odstąpię sklep szewski z urządzeniem i mieszkaniem bardzo tanio z oświetleniem gazowym w śródmieściu, wiadomość Kraków poste restante 1000 za okazaniem kwitu inseratowego. 392

Introligator

znajdzie zaraz zatrudnienie w fabryce krakowskiej. Wiadomość w biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków Wiślna 2. 395

WDOWĘ

starszą, zamożną, życzącą sobie wyjść zaraz za mąż uprasza o adres wdowiec inteligentny, przemysłowiec, urzędnik prywatny „Krakowianin" poste restante, Kraków. 399

Dr. Stan. Olszewski
Lwów, Kopernika 1, ma do oddania nader

korzystne dzieło

w komisową rozsprzedaż we Lwowie, Krakowie i na prowincyi. Wysoka prowizya. Referencye konieczne.

Stróż potrzebny od 15 marca br., również do stałej pracy, za odpowiednią dopłatą (najchętniej bezdzietny). Wiadomość u właściciela ul. Gertrudy 15. 402

Do wynajęcia:

Lokal nadający się najlepiej dla pracowni stolarskiej lub innego warsztatu wraz z szopą i większem podwórzem jest zaraz do wynajęcia ul. Wolska 15 u dozorcy domu. 390

Dnia 5 marca

między godziną 2 a 4 popołudniu zgubiono w drodze z dworca kolejowego przez ulicę Basztową, ul. Łobzowską, złotą bransoletkę łańcuszkową. Łaskawy znalazca zechce się zgłosić do portyera pałacu Laryssa, plac WW. Świętych l. 6, gdzie otrzyma nagrodę. 400

Pracownia tapicerska Franciszka Karlińskiego

znajduje się obecnie przy ul.

Zacisze l. 10. 252

Wyśmienite gatunki herbat po bardzo niskich cenach drobnolistną w najlepszym gatunku

100 gr. 75 hal.

bardzo smaczna mieszana

100 gr. 1 K. 50 h.

polecają

PORĘBSKI & ZIMLER
Kraków, Rynek l. 8
pod Jaszczurami. 391

Proszę żądać

darmo i opłatnie mój bogaty ilustrowany cennik zawierający 4000 ryc. zegarków przedmiotów złotych i srebr., instrumentów muzycznych, towarów ze stali i skóry, przyborów do palenia, gospodarczych zapotrzebowań broni i t. p.

Pierwsza fabryka zegarków
JAN KONRAD
c. i k. nadworny dostawca
w Brüx Nro 704 (Czechy)

Prawdziwy szwajcarski system Roskopf'a rem. zegarek . . . K. 5·—
Regestr. „Adler Roskopf" anker rem. zegarek nikl. K. 7·—
Prawdz. srebrny remontoar K. 8·40
Żadne ryzyko. Zmiana dozwolona lub pieniądze z powrotem. 171

Reumatyzm, gościec, neuralgie i cierpienia z odmrożeń pochodzące

powodują często nieznośne boleści. Do szybkiego uspokojenia i uśmierzenia tychże, do resorbcyi opuchlin, przywrócenia ruchliwości stawom i usunięcia uczuć ścierpnięcia działa zdumiewająco pewnie

CONTRHEUMAN

Nazwa zastrzeżona za (Mentholo salicylizowany ekstrakt kasztanów).

przy wcieraniach, masowaniu albo w okładach. 1 tuba 1 K.
Przy poprzedn. nadesłaniu K 1·50 przesyła się 1 tubę
„ „ „ K 5·— „ „ 5 tub } opłatnie
„ „ „ K 9·— „ „ 10 „ }

Wyrób i skład główny w B. FRAGNER'A APTECE
c. i k. dostawcy nadwornego **w Pradze III. Nr. 203.**
Baczność na nazwę preparatu i wytwórcy! 1570 Składy w aptekach.
W Krakowie w aptece M. Maśkowskiego, M. Radera, K. Wiszniewskiego.

KALOSZE

petersburskie na bucikI fasonu amerykańskiego.

Pantofelki domowe. — Smarowidło nieprzemakalne na obuwie. Podkładki gumowe pod obcasy. PODESZWY wkładkowe do bucików filcowe, azbestowe, korkowe, słomkowe i t. d.

poleca **Reim i Ska, Kraków.**

Tylko **L 10**

Najnowszy budzik z dzwonkiem o głosie dzwonu wieżowego

Nr. 4440. I-szej jakości, mechanizm bijący pół i całe godziny do naciągania co 30 godzin z budzikiem o głośnem dzwonku, pięknie rzeźbiona tarcza ze złoconemi ozdobami z metalu, kompletny o trzech złotawo bronzowanych wagach, za sztukę **K. 9·90**
Nr. 4440½. Z tarczą świecącą w nocy K. 10·60.
Nr. 4434. Budzik o głosie dzwonu wieżowego bijący pół i całe godziny, do naciągania co 30 godzin, ramka okrągłe polerowane K. 6·90.
Nr. 4434½. Z tarczą świecącą w nocy K. 7·20
3 letnia rzetelna gwarancya. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za zaliczką Pierwsza fabryka zegarów

JAN KONRAD 177
c. i k. nadworny dostawca
w Brüx Nr. 709 (Czechy)
Główny katalog z 4000 wzorów na żądanie darmo i opłatnie.

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA" JANA WOLNEGO

pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. — W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

NA POST

Sardynki, Hunimory, Tończyk, Śledzie marynowane, Śledzie bałtyckie, Śledzie zwijana, Firlety, Piklingi i w galarecie zawsze świeże
poleca

WOJCIECH OLSZOWSKI
KRAKÓW 20
Mały rynek, róg ul. Szpitalnej.

Korzystny

jest zakup wszelkich zegarów w pierwszej fabryce zegarów

JANA KONRADA
c. i k. nadwornego dostawcy w Brüx Nr. 705 (Czechy)

która wysyła zegarki niklowe już po K. 4·—, lepsze K. 5·—. Budziki niklowe K. 2·50. Zegary kuchenne po K. 3·—. Zegary z kukułką po K. 6·80. Zegary wahadłowe po K. 8·50 z 3 letnią pisemną poręką.
Główny cennik na żądanie każdemu darmo i opłatnie. 178

„MERKURY"

Gazeta Losowań i Handlowa

Dokładne wykazy wszystkich losowań 1472
Popularny dział handlowy i giełdowy
Bezpłatny dodatek „Rocznik Ciągnień" zawierający wykazy niepodjętych wygranych i wiadomości handlowe. Prenumerata całoroczna 3 K. 60 h. półroczna 1 K. 80 h.
Adres: Admin. „Merkurego" w Krakowie, Floryańska 8
Numera okazowe darmo.

Browar Książąt Sanguszków w Tarnowie

zawiadamiamy uprzejmie P. T. Publiczność, że

zastępstwo tarnowskiego browaru oddał na

Podgórze i okolicę

firmie

Sikorski i Ska

w Podgórzu: Rynek gł.

Zarząd.

Czeskie pierze i puch

należycie wyprane i oczyszczone, wskutek czego posiadają szczególną właściwość obfitego wypełniania i trwałości.

1 kg. szarych, skubanych pierzy K. 1·84. Lepsze K. 2·—. Pół białe K. 2·50, 2·90. Białych K. 3·60, 4·20. Najlepszej jakości K. 5·20. Śnieżno białe Ia. towar dworski K. 6·20, 6·90. 1 kg. szarych, nieskubanych pierzy K. 3·60, 1 kg. białych K. 4·90, 1 kg. białych, puchowatych towar wiejski K. 5·30. 1 kg. białych, obfitych w puch, towar dworski K. 6·20, 7·40. 1 kg. szarego puchu K. 6·—, 6·20. 1 kg. białego puchu, I-ej jakości K. 7·20, 10·20.

Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy.

Wysyłkę uskutecznia w gęstych woreczkach za zaliczką albo za poprzedniem nadesłaniem należytości c. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD, dom wysyłkowy w Brüx Nr. 728 (Czechy).

Główny katalog z około 4000 wzorów darmo i opłatnie. 1288

Tanie pierze i puch

1 kg. szarych skubanych K. 2, lepsze K. 2·40, półbiałych K. 2·80, białych K. 4, pierwszej jakości miękkich jak puch K. 6, w najlepszym gatunku K. 7, 8 i 9·60. Puch szary K. 6, 7, biały najlepszy K. 10, puch z piersi K. 12, od 5 kg. wysyłam opłatnie.

Gotowa pościel

z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego albo białego inletu (nanking), Pierzyna około 180 cm. długa a 120 cm. szeroka i dwie poduszki o wielkości 80×60 cm. dostatecznie napełnione nowym, szarym, elastycznym i trwałym pierzem K. 16, półpuchem K. 20, puchem K. 24. Pierzyna sama K. 10, 12, 14, 16. Poduszka K. 3, 3·50, 4. Pierzyny o wielkości 200×140 cm. K. 13, 15, 18, 20. Poduszki o wielkości 90×70 cm. K. 4·50, 5, 5·50. Pierzyny z najlepszej dymki o wielkości 180×116 cm. K. 13 i 15, przesyła za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości Max Berger w Deschenitz Nr. 404 a, (Czeski las). Niema ryzyka, gdyż zamiana jest dozwolona albo zwracam pieniądze. Bogato ilustrowane cenniki wszystkich rodzajów pościeli za darmo.

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1-go października 1911 r. (czas środkowo-europejski).

Odchodzą z Krakowa:

12·07 w nocy (osob.) do Nowego Sącza, Suchy, i do Zakopanego.
12·30 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
12·45 w nocy (pociąg posp.) do Wiednia, Opawy, Ołomuńca, Berna, Wrocławia.
3·14 w nocy (posp.) do Lwowa.
3·54 rano (posp.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowic, Szczakowy, Wrocławia, Bielska.
4·20 rano (osob.) do Oświęcima.
5·28 rano (osob.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowic, Szczakowy, Wrocławia, Bielska, Warszawy.
6·45 rano (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec.
6·52 rano (posp.) do Wiednia, Szczakowy. Wrocławia, Żywca, Bielska, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Trenczyna-Cieplic.
7·50 rano (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy Ruskiej).
8·35 rano (miesz.) do Wieliczki.
8·45 rano (osob.) do Kocmyrzowa i Mogiły.
9·05 rano (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna. przedpoł. (osob.) do Lundenburgu, Mysłowic, Wrocławia, Warszawy, Żywca, Opawy, Berna, Ołomuńca, Cieplic.
11·00 przedpoł. (osob.) do Podwołoczysk, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1·15 popoł. (osob.) do Skawiny, Oświęcima.
1·30 popołudniu (miesz.) do Wieliczki.
1·45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
1·57 popoł. (osob.) do Wiednia, Mysłowic, Żywca, Wrocławia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Tepla-Trenczyna-Cieplic.
2·30 popoł. (posp.) do Wiednia.
2·50 pop. (błyskawiczny) do Lwowa (z połączeniami do wszystkich odnóg).
3·00 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła.
3·45 pop. (osob.) do Zakopanego, tylko w każdy dzień powszedni przed niedzielą i świętem.
5·38 pop. (osob.) do Tarnowa, Rzeszowa, Stróż, Nowego Sącza.
6·10 wieczór (osob.) do Wiednia, Szczakowy, Wrocławia, Granicy, Warszawy.
6·45 wiecz. (osob.) do Wiednia.
7·15 wiecz. (osob.) do Tarnowa.
7·40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7·50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8·00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza i Przemyśla.
8·41 wiecz. (expres) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9·00 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Ickan i Wieliczki.
9·55 wiecz. (posp.) do Wiednia, Szczakowy, Bielska, Wrocławia, Opawy, Berna, Trenczyna, Cieplic.
10·30 wiecz. (posp.) do Wiednia.
10·35 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11·10 w nocy (osob.) do Wieliczki.

Przychodzą do Krakowa:

12·36 w nocy (posp.) ze Lwowa.
3·09 w nocy (posp.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Bielska.
3·32 rano (osob.) z Podwołoczysk.
4·57 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
5·42 rano (posp.) z Wiednia.
6·00 rano (osob.) z Nowego Sącza i innych miast przez Suchę.
6·10 rano (posp.) z Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Wrocławia, Bielska.
6·32 rano (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu.
7·20 rano (osob.) z Bogumina, Szczakowy, Granicy, Warszawy.
7·30 rano (miesz.) z Wieliczki.
7·42 rano (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7·55 rano (osob.) z Oświęcimia.
8·45 rano (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, i N. Sącza.
9·40 rano (osob.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Bielska.
10·32 rano (miesz.) z Oświęcimia tylko do Podgórza.
11·35 przedp. (miesz.) z Wieliczki.
11·59 przedp. (osob.) z Wiednia, Ołomuńca, Berlina, Warszawy.
12·58 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1·24 pop. (osob.) z Lwowa.
2·20 pop. (błysk.) ze Lwowa.
2·45 pop. (posp.) z Wiednia.
3·30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4·45 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii tranwersalnej przez Suchę.
4·52 pop. (osobow.) z Lundenburga. Berna, Tepla-Trenczyna-Cieplic, Wrocławia, Żywca.
6·10 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
6·25 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
7·06 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
8·11 wiecz. (posp.) z Wiednia, Berna, Trenczyna-Cieplic, Ołomuńca, Opawy. Wrocławia.
9·12 wiecz. (osob.) z Oświęcimia i Alwerni.
9·24 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, Nowego Sącza.
9·52 wiecz. (osob.) z Wiednia, Berna, Bielska, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Żywca.
10·45 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Wieliczki.
12·08 w nocy (osob.) z Now. Sącza i Zakopanego.
12·47 w nocy (posp.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Koszyc, Bielska, Szczakowej, Warszawy.

Rządowo [godło] uprawniona

fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez też Tow. Wody mineralne sztuczne, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specyalnie lecznicze, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz Wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

PERFUMY, MYDŁA

kremy, pudry i wszelkie artykuły toaletowe i kosmet.
SANKI NARTY (SKI) przybory sportowe
KALOSZE ROSYJSKIE I AMERYKAŃSKIE
Nowość! „PALATYNA" Nowość!
farba do farbowania materyi domowym sposobem w 30 odc. barw
Autostrop, Gillette i Miwa aparaty do golenia
Fattingera suchary i pożywienie dla psów ptaków etc.
polecają najtaniej 161

Reim i Ska Kraków Rynek 37.

Wystarczy raz uczynić próbę, aby przekonać się o znakomitym gatunku mego własnego wyrobu

PŁÓCIEN I WEB

na koszule prześcieradeł bez szwu, ręczników, obrusów, chustek, dym itd. — Kto raz spróbował, ten został stałym moim odbiorcą. Cenniki i próbki wysyłam darmo i opłatnie. — Upraszam adresować tylko:

:: Mieczysław Gonet w Korczynie ::
Ostatnia poczta loco (Galicya). 364

Nakrycia na stoły i łóżka

w najdoskonalszem i najmodniejszem wykonaniu

Nr. 2081. Garnitur (2 kapy na łóżka około 140×190 i 1 kapa na stół około 138×138 cm.) z brzegami ozdobnymi w kwieciste wzory na tle bordowym lub oliwkowym — przedmiot bezkonkurencyjny K 11·50. Osobno kapa na łóżko K 4·20, osobno kapa na stół K 3·10. Nr. 2165 — tesame kapy lepszej jakości K 13. Osobno kapa na łóżko K 4·75. Osobno kapa na stół K 3·50. W najlepszej jakości K 15, 16, 18, 20 i wyżej. Bez ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za pobraniem wielkie uznanie posiadająca światowa firma **JAN KONRAD** c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 728 (Czechy)
Żądajcie mój główny katalog z 4000 rycin darmo i opłatnie. 169

J. Zwilling

Optyk i mechanik
Kraków, Sławkowska 4.

Urządza: Dzwonki elektryczne, telefony i gromochrony
Poleca: Okulary, cwikiery, termometry pokojowe i lekarskie
Lornetki teatralne w wielkim wyborze. 257

Uznana bardzo sprawna

jest światowa firma Pierwsza fabryka zegarów

JAN KONRAD
c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 703 (Czechy).

Zegarek szwajcarski niklowy Roskopf K. 5.

Główny cennik z 4000 wzorów na żądanie darmo i opłatnie

Budziki w dobrej jakości po K. 2·50, 2·90 i wyżej.

Skrzypce dla uczni bez smyczka po K. 4·50, 5·50, 6·—, 6·80 i wyżej.

Dobre harmonijki w bogatym wyborze po K. 4·40, 4·80, 5·40, 6·— i wyżej.

Zegary wahadłowe w pięknem wykończeniu po K. 8·50, 10·50, 11·50 i wyżej. 172

BIURO DZIENNIKÓW i OGŁOSZEŃ MARYANA HUPCZYCA

Kraków, ulica Wiślna 2. Telefon 340

Przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzienniki krajowe i zagran. — także z dostawą do domu, oraz ogłoszenia do wszystkich dzienników. Sprzedaż numerów pojedynczych. Wielki wybór widokówek.

Przybory do pisania

Na listy bez dołączonej marki za odpowiedź nie odpowiada się

Z dniem 1-go kwietnia 1912 r. lokal biura znajdować się będzie przy ul. Jagiellońskiej l. 7 obok handlu W. P. Bałabuszyńskiego.

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia 4.